

Krzysztof M. CAŁUS

Częstochowskie Towarzystwo Naukowe

Śląska wizyta Fidela Castro w źródłach prasowych i archiwalnych

PRL w epoce Edwarda Gierka starał się utrzymywać relacje międzynarodowe z wieloma krajami należącymi do różnych bloków politycznych. Jednym z wyjątkowych w tym zakresie państw była Republika Kuby. Był to bowiem kraj, który choć charakteryzował się ustrojem politycznym takim, jak Blok Wschodni, do owego Bloku formalnie nie należał. Był członkiem-założycielem Ruchu Państw Niezaangażowanych. Został on stworzony przez państwa, które nie chciały brać udziału w zimnej wojnie i opowiadać się po stronie żadnego ze zwaśnionych Bloków. Szukały swojej drogi pomiędzy socjalizmem, a kapitalizmem, starały się utrzymywać poprawne stosunki w członkami obydwu obozów. Składał się z krajów postkolonialnych, którym szczególnie zależało na utrzymaniu dopiero co zdobytej niezależności oraz na tym, by nie być rozgrywanymi przez żadne z mocarstw.

Wizyta, która odbyła się w dniach 6–13 czerwca 1972 roku była pierwszą i – jak dotąd – jedyną wizytą przywódcy Kuby w Polsce. Pisano o niej w prasie, w tym także w oficjalnym dzienniku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – „Trybunie Ludu”. Nasze stosunki dyplomatyczne z tym krajem nie miały zbyt długiej tradycji. W okresie powojennym nawiązano je na szczęblel ambasad dopiero w kwietniu 1960 roku. Podpisano także umowę handlową o współpracy naukowo-technicznej. Na początku lat 70-tych XX wieku nastąpiło zbliżenie Polski z zagranicą. Tzw. „dekada Gierka” to czas nawiązywania bilateralnych relacji przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z rządami innych państw. Warszawę odwiedził minister spraw zagranicznych Kuby Raúl Roa García, a wkrótce potem doszło do ożywienia w pracach Polsko-Kubańskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, Nauki i Techniki. Celem wizyty delegacji kubańskiej było nawiązanie osobistych kontaktów między członkami rządów obydwu krajów.

Dziennikarze „Trybuny Ludu” relacjonowali każdy dzień pobytu kubańskiej delegacji w Polsce. Już 6 czerwca, a więc w dzień przylotu opublikowano tekst pt. *Tow. Fidel Castro przybywa dziś do Polski*. Przytoczono w nim skrócony ży-

ciorys polityka, zreferowano plan wizyty, a także poinformowano, że jego przylot będzie transmitowany w radiu i telewizji¹. W tym samym numerze ukazał się tekst pt. *Kubańskie osiągnięcia*. Artykuł ten miał charakter informacyjno-propagandowy. Przywoływał historię rewolucji kubańskiej, opisywał jej przyczyny i przebieg, a także dokonywał porównań z czasami przedrewolucyjnymi tj. czasami rządów Fulgencio Batisty oraz pośrednio epoki kolonialnej. Nie brakuje w nim barwnego języka charakterystycznego dla prasy głównego nurtu tamtych czasów, który był szczególnie widoczny w tekstach o tematyce politycznej. Jest on swego rodzaju laudacją dla narodu kubańskiego, a także dla Fidela Castro. Przymiotniki typu „reakcyjna”, „imperialistyczna”, rzeczowniki „grabieżcy” i „jarzmo” wskazują na silne nacechowanie tekstu ideologią komunistyczną, co oczywiście nie jest niczym dziwnym w tej akurat gazecie. Nie omieszkano wspomnieć o pozycji Kuby wśród krajów Trzeciego Świata, dla których była wzorem, a także w regionie państw Ameryki Łacińskiej.

Przybliżono również kwestie stosunków polsko-kubańskich. Informacje tam zawarte raczej nie odbiegały od tych przekazanych wcześniej polskim decydom przez MSZ. Zapewniano czytelników, że

Zapoczątkowane w 1960 r. stosunki braterskiej przyjaźni między Kubą a Polską, między PZPR i KP Kuby bardzo się w ostatnim czasie ożywiły. Wzajemne wizyty delegacji partyjnych i rządowych coraz częstsze kontakty specjalistów, uczonych, ludzi kultury, dziennikarzy, a także wzrost współpracy w wielu dziedzinach życia - są tego najlepszym dowodem. Dużą rolę we wzajemnych kontaktach odgrywa polsko-kubańska Komisja Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej, której dwie ostatnie sesje stworzyły nowe perspektywy rozwoju dla współdziałania m.in. w przemyśle cukrowniczym, stoczniovym, celulozowo-papierniczym, w rolnictwie i rybołówstwie².

Z materiałów informacyjnych przygotowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL wynikało, że wymiana handlowa między obydwooma państwami charakteryzowała się nierównomiernością - na początku lat 60-tych XX wieku obroty szacowano na 46 milionów dolarów rocznie, a pod koniec dekady Polska znalazła się na jednym z ostatnich miejsc w wymianie towarowej kuby z krajami Bloku Wschodniego Polska tradycyjnie eksportowała z Kuby cukier trzcinowy, owoce cytrusowe i wyroby alkoholowe³. W roku 1971 wartość polskiego importu na Kubę wynosiła 4,4 miliona dolarów, a eksportu zaledwie 900 tysięcy dolarów. Te dysproporcje wynikały ze spłaty przez Kubę kredytu zaciągniętego w Polsce. W 1972 podpisano jednak szereg polsko - kubańskich umów handlowych tj. Umowę Handlową na lata 1972-1975, Umowę Płatniczą na lata 1972-1975, Porozumienie w sprawie wymiany handlowej w latach 1972-1973 oraz Protokół Handlowy na rok 1972. W oparciu o te dokumenty z Kuby miano

¹ b.a., *Tow. Fidel Castro przybywa dziś do Polski*, „Trybuna Ludu”, nr 157/1972, 06.06.1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972, s. 1.

² b.a. *Kubańskie perspektywy*, ibid, s. 2.

³ IPN BU 0 788/57/1 *Pobyt w PRL - premiera Kuby dr Fidel Castro*, k. 133.

importować oprócz towarów wcześniej wymienionych także tlenek niklu, a na Wyspę eksportować części do maszyn i urządzeń, sprzęt inwestycyjny, blachę białą, produkty farmaceutyczne, brezent, tkaniny bawełniane, smary, karbid i środki owadobójcze⁴.

Dzień później „Trybuna Ludu” opublikowała artykuł relacjonujący powitanie kubańskiej delegacji na lotnisku w Warszawie. Wymieniono z imienia i nazwiska jej członków m.in. ministra Carlosa Rafaela Rodrigueza, członków KC Komunistycznej Partii Kuby: Flavio Bravo, Osmany Cienfuegosa, ministra Przemysłu Spożywczego Jose A. Naranjo oraz dowódców wojskowych: mjra Arnoldo Ochoa Sancheza (okręg wojskowy Hawana), mjra Pedro Garcia Pelaeza (Okręg Centrum), mjra Lino Carreas Rodrigueza (dowódca dywizji pancerniej) i wielu innych. Analogicznie opisano polską delegację powitalną, w skład której wchodził m.in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, premier PRL Piotr Jaroszewicz, a także Edward Babiuch, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Stefan Olszowski (członkowie Biura Politycznego KC PZPR) i Andrzej Werblan (członek KC PZPR)⁵.

Sprawa zabezpieczenia pobytu delegacji kubańskiej otrzymała kryptonim „Victoria”. W akcję zabezpieczenia, którą kierowało Biuro Ochrony Rządu zaangażowano: jednostki centrali MSW, Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, Nadwiślańskiej Brygady MSW, Wojskowej Służby Wewnętrznej WP, a także Komend Wojewódzkich MO w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Gdańsku, Koszalinie i Olsztynie. W archiwach IPN zachowały się oryginały oficjalnych pism, opatrzonych wówczas klauzulą tajności skierowanych do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. Służby Bezpieczeństwa właściwych dla województw znajdujących się na trasie planowanego przejazdu delegacji kubańskiej. Takie pismo od zastępcy dyrektora Biura Ochrony Rządu pułkownika dyplomowanego K. Piątkowskiego otrzymał także 4 czerwca 1972 roku I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. inż. St. Opitek. Brzmiała ona następująco:

Uprzejmie informuję, że w dniach od 6 do 13 czerwca 1972 r. przebywać będzie w Polsce z państwową wizytą premier Rewolucyjnego Rządu Kuby – Fidel CASTRO. W programie wizyty w dniach 7–8 czerwca przewidywany jest pobyt premiera Fidela CASTRO na terenie woj. Katowickiego. W związku z powyższym, Biuro Ochrony Rządu prosi o podjęcie niezbędnych przedsięwzięć operacyjno-ochronnych. Dla okazania bezpośredniej pomocy w organizacyjnym przygotowaniu operacji ochronnej deleguję do Waszej jednostki płk. Cz. KLIMCZYKA. Jednocześnie zawiadamiam, że operacji ochronnej nadano kryptonim „VICTORIA”⁶.

Do osobistej ochrony kubańskiego przywódcy wyznaczono 12 funkcjonariuszy BOR. Protokół dyplomatyczny MSZ poczynił starania, by wysondować zwy-

⁴ Ibid.

⁵ b.a. *Rozmowy polsko-kubańskie. E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli F. Castro*, „Trybuna Ludu”, 07.06.1972, nr 158/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972, s. 1.

⁶ IPN BU 0 788/57/1 *Pobyt w PRL – premiera Kuby dr Fidel Castro*, k. 105.

czaje Fidela Castro. W szyfrogramie z Sofii, w której właśnie przebywał, donoszono o upodobaniach premiera Kuby:

pracuje do późna w nocy i nie lubi wcześniej wstawać. Nie lubi jarzyn, je dużo chudego mięsa i wędlin, pije dużo, głównie koniak i piwo. Uprawia sport, biegi, gra w piłkę, lubi pływać – płetwonurek. Gra w ping ponga i bilard. Z braku partnerów wśród towarzyszących osób szuka ich z ochrony miejscowej. Ma zwyczaj zaglądać do wszystkich pomieszczeń gospodarczych. Posiada własnych kucharzy i fryzjerów. Korzysta jednak z usług gospodarzy”. Podkreślano też, że lubi zmieniać ustalony program dnia⁷.

Samolot Il-12 linii Cubana de Aviación z Fidelem Castro i całą kubańską delegacją na pokładzie miał planowo wylądować na Okęciu 6 czerwca 1972 roku o godz. 10:00. Jednakże, dzień wcześniej ówczesny ambasador Republiki Kuby w PRL złożył wizytę w siedzibie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby powiadomić, że Fidel Castro, przebywający wtedy w Budapeszcie nagle poczuł się źle. Lekarze węgierscy podejrzewali nawet stan przedzawałowy w związku z wysokim ciśnieniem tętniczym. W związku z powyższym przełożono przylot kubańskich oficjeli z godziny 10:00 na 11:00, a z programu wizyty usunięto wcześniej przewidziane zwiedzanie Warszawy, natomiast wizytę w szkole im. Ernesto Che Guevary przeniesiono na dzień kolejny w godzinach przedpołudniowych *o ile Fidel Castro poczuje się lepiej*. Notatka o stosownej treści, opatrzona klauzula tajności została pilnie przekazana osobom odpowiedzialnym za organizację wizyty⁸.

Zadbane o to, by mieszkańcy Warszawy tłumnie przywitali gości z Kuby, choć wielu z nich przybyło z własnej woli. Byli ciekawi, jak wygląda przywódca z dalekiego kraju, o którym tyle słyszeli. Fidel Castro, wedle zwyczaju kultywowanego przez głowy państw odwiedzające Polskę, złożył kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza, potem zwiedzał Warszawę, a wieczorem wziął udział w uroczystej kolacji wydanej przez stronę polską. Drugi dzień pobytu w Warszawie przebiegł bez zakłóceń, według ustalonego planu. Po południu kubańska delegacja udała się samolotem w kierunku Katowic, a konkretnie na ówczesne lotnisko wojskowe w Mierzęcicach (obecny Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice-Pyrzowice⁹).

Kubańską delegację w Katowicach przywitali: I sekretarz KW PZPR Zdzisław Grudzień, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Jerzy Ziętek, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. Józef Kamiński oraz członkowie KW PZPR, a także m.in. orkiestra górnicza kopalni „Julian w Piekarach Śląskich tłumnie zgromadzeni mieszkańcy Śląska, którzy, podobnie jak w Warszawie,

⁷ IPN BU 0 788/57/1 *Pobyt w PRL – premiera Kuby dr Fidel Castro*, k. 161.

⁸ IPN BU 0 788/57/1 *Pobyt w PRL – premiera Kuby dr Fidel Castro*, k. 94–95.

⁹ B. Tracz, „Mówią, że ja nie powinienem być u was”. *Fidel Castro na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1972 roku*, „CzasyPismo” nr 2(14)/2018, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, Katowice 2014, s. 52.

częściowo zostali tam przywiezieni pod presją, a częściowo przyszli z ciekawości. Tak powitanie Fidela Castro w Katowicach relacjonuje Trybuna Ludu:

Na Lotnisku w Katowicach Fidela Castro i towarzyszącego mu członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Szlachcica, a także pozostałe osobistości polskie i kubańskie witają gospodarze ziemi śląskiej: zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Zdzisław Grudzień i członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN – Jerzy Ziętek. Witają ich również zgromadzeni na płycie lotniska przedstawiciele ludności, a wśród nich górnicy w strojach galowych.

Kolumna samochodów kieruje się w stronę centrum Katowic. [...] W hali – obok górniczych strojów, kostiumy ludowe i czerwone krawaty młodzieży ZMS-owskiej. Głos zabiera Zdzisław Grudzień. Oklaskami przyjęli zebrani wiadomość o wyróżnieniu Fidela Castro tytułem „Honorowego Górnika PRL”. W imieniu 300-tysięcznej rzeszy górników polskich tradycyjne insygnia górnicze – czapkę z czarnym pióropuszem, lampkę i kilof wręczył kubańskiemu przywódcy Zdzisław Grudzień.

[...] Na zakończenie spotkania w części artystycznej wystąpił z bogatym programem folklorystycznym Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”¹⁰.

Podczas wizyty Fidela Castro w Hali Sportowej w Katowicach zarówno gospodarze, jak i gość wygłosili przemowy w których zapewniali o istnieniu polsko kubańskiego braterstwa i przyjaźni. Dziennikarze „Trybuny Ludu” zreferowali ich treść na łamach dziennika w tekście pt. *Wiec przyjaźni polsko-kubańskiej*. Jak czytamy, Zdzisław Grudzień w pierwszych słowach powitał serdecznie Fidela Castro zaznaczając, że Śląsk jest rejonem, który przez wiele lat pozostawał poza granicami Polski, którego ludność przez stulecia opierała się germanizacji. Był to typowy sposób mówienia władz Polski Ludowej o tzw. Ziemiach Odzyskanych, a więc terenach, które przez kilka wieków, a więc jeszcze przed rozbiorami znajdowały się pod panowaniem niemieckim, a do Polski zostały włączone dopiero po II wojnie światowej w formie reparacji od Niemiec, ale też jako zadośćuczynienie za utratę Kresów Wschodnich na rzecz ZSRR. Władze polskie czyniły starania, aby w świadomości społecznej utrwalić pogląd o rdzennie polskim charakterze tych ziem, toteż bardzo często podkreślano ich W dalszej części wystąpienia Zdzisław Grudzień zwrócił uwagę na udział Armii Czerwonej w „wyzwalaniu” tych ziem i przyłączaniu ich do Polski. Nie omieszczał wspomnieć o strategicznym sojuszu politycznym i wojskowym między PRL, a ZSRR w sposób charakterystyczny dla przemówień politycznych z tamtej epoki. Mowa w nim o klasie robotniczej, o ludzie pracującym i o dużej odpowiedzialności, jaka miała spoczywać na PZPR związanych z odpowiednim wykorzystaniem potencjału gospodarczego tych terenów. Tam bowiem, jak mówił Zdzisław Grudzień, biło *serce przemysłowe Polski*, skupiały się zasoby przemysłowe kraju i tam mieszkowało największe skupisko robotników i fachowców o wysokich kwalifikacjach zawodowych i ideowo-moralnych¹¹.

¹⁰ b.a. *Fidel Castro na Śląsku. Wiec przyjaźni w Katowicach*, „Trybuna Ludu” 08.06.1972, nr 159/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972, s. 1.

¹¹ b.a., *Wiec przyjaźni polsko-kubańskiej*, „Trybuna Ludu” 09.06.1972, nr 160/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972, s. 2.

W dalszej części gospodarz wyraził uznanie dla Fidela Castro, a także dla całego narodu kubańskiego za to, że pomimo trudności kroczy obroną przez siebie drogą polityczną, dla osiągnięć rewolucji kubańskiej w zakresie poprawy jakości życia mieszkańców. Podkreślił wspólnotę doświadczeń między Polską, a Kubą związane ze wspólną teraźniejszością, tj. ustrojem socjalistycznym oraz walką o prawo do samostanowienia w przeszłości.

Po wygłoszeniu przemówienia przez Zdzisława Grudnia rozpoczęło się przemówienie kubańskiego przywódcy. Jak relacjonowała „Trybuna Ludu”, Fidel Castro deklarował, pomimo krótkiego pobytu na Śląsku udało mu się nawiązać więź z jego mieszkańcami. Wyraził także dumę z bycia odznaczonym tytułem Honorowego Górnika PRL¹².



Zdjęcie nr 1: Fidel Castro w Spodku podczas wizyty w Katowicach w 1972 roku

Źródło: <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/51,35063,21034639.html#S.galeria-K.C-B.1-L.1.duzy> [dostęp: 07.12.2022]. Autor: Zygmunt Wieczorek

Następnie powrócił do doniesień prasy zachodniej (w omawianym tekście nazywanej "burżuazyjną") na temat jego stanu zdrowia i wyraził rozczarowanie faktem że owa prasa nie wspomniała o tym jak ciepło został przyjęty w Warszawie.

¹² Ibid.

Następnie zaczął mówić o problemach gospodarczych Wyspy: o amerykańskiej blokadzie ekonomicznej, o kubańskich zasobach naturalnych, o braku własnych źródeł energii. Tradycyjnie nie pominął także kwestii ciągłego potencjalnego zagrożenia militarnego ze strony „amerykańskiego imperializmu”¹³. Według polskich dziennikarzy kubański premier skrytykował panujący na Zachodzie światopogląd, nazywając go „drobnomieszczańskim”, jednocześnie przekonywał że

rewolucyjne idee przenikają do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wzmaga się walka Murzynów amerykańskich przeciwko dyskryminacji, walka Portorykańczyków o wyzwolenie narodowe, walka studentów, robotników, inteligencji [...],

wspominał także, że wielu Amerykanów pod wpływem idei marksizmu-leninizmu wyjeżdża na Kubę, by swoją charytatywną pracą wesprzeć kubańską gospodarkę. Podkreślał, że przed narodami latynoamerykańskimi, a także azjatyckimi i afrykańskimi jeszcze daleka droga do wspomnianego „wyzwolenia”. Na zakończenie wyraził radość z powodu „Osiągnięć narodu polskiego”¹⁴.

Cały omawiany tekst, oprócz funkcji informacyjnej, bez wątpienia był też elementem politycznej propagandy. Nie jest to zaskakujące z uwagi na fakt, w jakiej gazecie został wydrukowany. Zadaniem „Trybuny Ludu” jako oficjalnego organu prasowego PZPR było kreowanie u czytelnika pożądaných przez władzę poglądów politycznych. Cała wizyta kubańskiej delegacji w Polsce została właśnie w takim celu wykorzystana. Język, jakim się w nim posługiwano, zwłaszcza wartościujące, nacechowane ideologią marksistowską sformułowania typu „imperializm”, czy „burżuazja”. Fakt, że tekst zawiera w sobie fragmenty dwóch przemówień polityczny jedynie potwierdza, że mamy do czynienia z artykułem propagandowym.

Fidel Castro, jak się wtedy okazało, rzeczywiście lubił zmieniać ustalony harmonogram dnia. Tego wieczoru nie przewidywano już bowiem żadnych aktywności, a zwłaszcza podróży po mieście. Tymczasem kubański przywódca razem ze swoją ochroną po godzinie 22 opuścił willę udając się do hotelu Silesia, gdzie przebywali członkowie kubańskiej delegacji. Około pół godziny później wszyscy razem udali się do prywatnego mieszkania na ul. Tyszki, gdzie odwiedzili mieszkanie zajmowane przez weterana hiszpańskiej wojny domowej Antonio Berlanga, który w 1951 roku otrzymał azyl polityczny w PRL, następnie ożenił się z Polką, z którą miał trójkę dzieci. Następnie do mieszkania przyszli sąsiedzi, również Hiszpanie. Po około 20 minutach Kubańczycy opuścili mieszkanie i wrócili do willi przy ulicy Stelmacha, gdzie Fidel Castro do godziny drugiej w nocy grał w tenisa stołowego ze swoim ochroniarzem¹⁵.

Następnego dnia Castro na śniadaniu pojawił się w górniczym mundurze. Następnie razem z Franciszkiem Szlachcicem, Zdzisławem Grudniem i Jerzym Zięt-

¹³ Ibid.

¹⁴ Ibid.

¹⁵ B. Tracz, *Mówią, że ja...*, s. 54–55.

kiem udał się do kopalni „Jan” w Katowicach celem zwiedzenia jej. Fidel Castro otrzymał w prezencie od załogi herbarz miast śląskich. Potem delegacja udała się do Mysłowic, gdzie została powitana przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Zygmunta Brzezińskiego oraz górników i uczniów miejscowych szkół. Po posiłku w towarzystwie Franciszka Szlachcica, Zdzisława Grudnia i Jerzego Ziętka udał się w podróż po okręgu przemysłowym. Już o 8.00 rano zawitano w kopalni „Jan” w Katowicach, której pole eksploatacyjne zlokalizowane zostało w zachodniej części obszaru górniczego kopalni „Wieczorek”. Na zakończenie wizyty przedstawiciel załogi wręczył mu na pamiątkę herbarz miast śląskich wykonany w węglu. Z kopalni „Jan” udano się do Mysłowic, gdzie przed kopalnią „Mysłowice” gościa powitał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Zygmunt Brzeziński, a tłum stanowili górnicy, delegacje zakładów pracy i młodzież szkolna. Z Mysłowic delegacja pojechała do Sosnowca. Tam pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego czekali weterani ruchu robotniczego i kombatan ci II wojny światowej oraz delegacje zakładów pracy i młodzież. Gości powitał I sekretarz KM PZPR Stefan Gołębiowski, a Fidel Castro otrzymał miniaturę pomnika, pamiątkowy medal „Bojownikom o socjalizm” oraz odznakę 30-lecia PRL.

Kolejną destynacją śląska na trasie podróży kubańskiej delegacji był Chorzów. Goście zostali przywitani przed hutą „Kościuszk o” przez delegację pod wodzą I sekretarza KM PZPR Lucjana Fudali. Potem udano się do Bytomia, gdzie Kubańczyków powitał I sekretarz KM PZPR Tadeusz Twardokęs i delegacja górników, która podarowała kubańskiemu przywódcy puchar z węgla. Wizyta w kolejnym śląskim mieście – Zabrzu, przebiegała równie kurtuazyjnie. Tym razem delegacja kierowana I sekretarza KM PZPR Józefa Dudzika wręczyła Fidelowi Castro miniaturę pieca łupkowego. W Rudzie Śląskiej gości przywitano przed hutą „Pokój” przy akompaniamencie syren fabrycznych. Także w tym wypadku gości powitał lokalny partyjny dygnitarz – I sekretarz KM PZPR Jan Franik. Śląska podróż Kubańczyków zakończyła się w Świętochłowicach, gdzie nie wydarzyło się nic, co by w jakikolwiek sposób odbiegało od schematu z poprzednich miast, a gości wejściem do Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” powitał I sekretarz R PZPR . Stanisław Kosterski.

W archiwach IPN zachowała się notatka służbowa polskiej tłumaczki, która towarzyszyła Fidelowi Castro w podróży. Napisała ona w niej, że kubański przywódca odbył z nią dwie krótkie rozmowy, podczas których dzielił się on z nią swoimi zastrzeżeniami na temat braku komunistycznej ideowości wśród polskiej młodzieży i zbytniemu, jego zdaniem, podążaniu przez nią za zachodnimi wpływami w kulturze popularnej. Z jej relacji dowiadujemy się, że:

Zakończenie rozmowy miało miejsce w Katowicach, w hallu rezydencji przy ul. Stelmacha [...] Nawiązał ponownie do pytania na temat ideowości młodzieży, jej podatności na wpływy ideologii zachodniej, zachodniego stylu życia oraz na ewentualne budzenie się własnych ambicji materialnych.

Powtórzyłam, że młodzież mamy niewątpliwie ideową, i że na co dzień w szkołach, studiach prowadzi się stałą pracę propagandowo-wychowawczą. Nierzadko nawet już

w przedszkolu dziecko potrafi, nie znając jeszcze całokształtu zagadnienia, powiedzieć gdzie jest wróg, a gdzie przyjaciel. Podałam przykład własnego syna /5 lat/, który potrafi wyliczyć wszystkie kraje socjalistyczne, w tym oczywiście Kubę, wiedząc że to przyjaciele. Stało troską naszego Kierownictwa jest również przede wszystkim młodzież [...]

Fidel Castro okazał żywe zainteresowanie tą sprawą na zakończenie powiedział, że ponieważ wychowaniem przyszłego pokolenia ta sprawa w dużej mierze uzależniona od kadry nauczycielskiej dlatego jest to rzeczywiście bardzo ważna decyzja. [pisownia oryginalna]¹⁶.

Wizyta Fidela Castro w Polsce nie uszła uwadze redaktorów Tygodnika Społeczno-Informacyjnego „Perspektywy”. Redakcja informowała, że wizyta kubańskiego premiera w Polsce była elementem pierwszej od 8 lat podróży poza Amerykę Łacińską. W notce znajduje się krótkie przedstawienie postaci, jego dokonań oraz drogi do władzy. Napisane zostało jaką rolę odgrywała wizyta w Polsce, jako kraju wówczas będącym częścią Bloku Wschodniego, w kontekście kubańskiej polityki zagranicznej. Dość szczegółowo opisano walkę partyzancką ruchu 26 Lipca z reżimem Batisty od 1953 roku.

Z jednej strony tekst ten był po prostu informacją o wizycie Fidela Castro w Polsce i taka wydaje się być jego główna funkcja, jednakże fragmenty o „pasji”, „zaangażowaniu w sprawy własnego kraju” oraz przekonanie, że Polacy powitają z radością „przyjaciela” każą przypuszczać, że autor (lub autorzy) starali się pozytywnie ustosunkować czytelnika do premiera Kuby. W związku z tym można powiedzieć, że tekst oprócz funkcji informacyjnej pełnił w bardzo ograniczonym zakresie, funkcję propagandową¹⁷.

Wizyta Fidela Castro na Śląsku została ponownie wspomniana w prasie po latach. 26 listopada 2016, a więc dzień po śmierci kubańskiego przywódcy na internetowym portalu regionalnego wydania „Gazety Wyborczej” ukazał się tekst pt. *Jak Fidel Castro 44 lata temu został w Spodku Honorowym Górnikiem Polski Ludowej*¹⁸. Jest to tekst okolicznościowy, wiele podobnych ukazało się w tamtych dniach w polskiej prasie, bowiem, niezależnie od oceny moralnej przywódcy rewolucji kubańskiej, media polskie, tak jak zagraniczne pewne były jednego – wraz z jego śmiercią zakończyła się pewna epoka. Ten artykuł jest jednak wyjątkowy, ponieważ skupia się nie na biografii Fidela Castro, a właśnie na jego pobycie na Śląsku w 1972 roku. Choć ze względu na raczej negatywny stosunek tego dziennika do osoby kubańskiego przywódcy i generalnie antykomunistycznej linii redakcyjnej¹⁹, tekst ma charakter neutralnej relacji. Autor opisał przylot kubańskiej delegacji do Katowic, powitanie, a także

¹⁶ IPN BU 0 788/57/1 *Pobyt w PRL – premiera Kuby dr Fidel Castro*, k. 84–85.

¹⁷ K. Całus, *Kuba i rewolucja w prasie polskiej 1958–2016*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Beaty Urbanowicz, prof. UJD, Częstochowa 2022, s. 111.

¹⁸ Krzyk J., *Jak Fidel Castro 44 lata temu został w Spodku Honorowym Górnikiem Polski Ludowej* <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,21034639,jak-fidel-castro-44-lata-temu-zostal-w-spodku-honorowym-gornikiem.html> [dostęp. 07.12.2022].

¹⁹ Całus K., idem., s. 269–293.

przejazd przez miasto w toczeniu tłumów ludzi i transparentów powitalnych w językach polskim i hiszpańskim.



Zdjęcie nr 2: Przejazd delegacji kubańskiej przez Katowice

Źródło: <https://slaskie.naszemiasto.pl/slask-39-lat-temu-odwiedzil-nas-fidel-castro-zdjecia/ga/c13-940503/zd/1106487> [dostęp: 07.12.2022].

Następnie autor opisał spotkanie Castro ze Ślązakami w wybudowanym rok wcześniej „Spodku”. To jedyny moment, w którym Józef Krzyk pozwolił sobie na odrobinę złośliwości pod adresem kubańskiego komunisty pisząc:

Na trybunie zasiadły delegacje obu krajów. Polskiej, w zastępstwie Edwarda Gierka, który został w stolicy, przewodzili Franciszek Szlachcic, druga najważniejsza postać w partii, nadzorujący sprawy zagraniczne, oraz Zdzisław Grudzień, pierwszy sekretarz komitetu wojewódzkiego i wojewoda Jerzy Ziętek. Ten ostatni, jedyny rodowity Ślązak w ówczesnym aparacie władzy, z typowym dla siebie rubasznym humorem, tak miał podobno instruować swoich podwładnych przed przyjazdem: „Szykujcie się, przyjeżdżo do nas tyn Kibel Castro”. Słowo „kibel” na Śląsku znaczy tyle co wiadro, ale też wychodek, więc w tym przekręceniu imienia kubańskiego wodza krył się ironiczny stosunek Ziętka do celebry, jaka towarzyszyła wizycie. Wiec przyjaźni polsko-kubańskiej rozpoczął od tasiemcowego przemówienia Grudzień, a odpowiedział mu równie długim wystąpieniem Castro²⁰.

²⁰ J. Krzyk, *Jak Fidel Castro 44 lata temu...*

W dalszej części autor skupiał się już na opisywaniu przebiegu wizyty. Wspominał o tym, że Fidel Castro zaprzeczył doniesieniom zachodniej prasy na temat swojego stanu zdrowia. Nie pominął oczywiście najważniejszego z punktu widzenia tego tekstu wydarzenia tj nadania Fidelowi Castro tytułu Honorowego Górnika Polski Ludowej oraz przebrania się przez niego we mundur górniczy.

Autor drugi dzień wizyty kubańskiej delegacji opisał w sposób pobieżny ograniczając się do znanych informacji o odwiedzonych miastach, miejscach i wręczonych prezentach. Zaznaczył jednak, że większym zainteresowaniem Ślązaków niż oficjalne punkty wizyty cieszyły się przez lata powtarzane z ust do ust, mniej lub bardziej zgodne z prawdą opowieści o tym, co robił Fidel Castro w Katowicach w nocy z 7 na 8 czerwca 1972 roku:

– Około drugiej w nocy postanowił zagrać w ping-ponga. Żadnemu z dziennikarzy nie udało się dowiedzieć, z kim grał, jaki był wynik. Niestety, żaden fotoreporter nie zrobił zdjęcia z tego meczu – wspominał Zygmunt Wieczorek, śląski fotoreporter, który obsługiwał wtedy wizytę El Comendante. Według innej wersji Fidel urwał się swojej obstawie z zupełnie innego powodu: wymknął się w środku nocy, bo spodobały mu się polskie dziewczyny²¹.

Podsumowując, tekst Józefa Krzyka ma charakter informacyjny, koncentruje się na zaprezentowaniu sekwencji zdarzeń, które miały miejsce w dniach 7–8 czerwca 1972 na Śląsku w związku z Fidelem Castro. Prawdopodobnie ze względu na okoliczności jego publikacji, tj śmierć kubańskiego polityka autor postanowił powstrzymać się od oceny jego osoby, a także działań w sferze polityki. Został w on w tekście potraktowany w sposób możliwie bezstronny, jako ważny w historii świata człowiek, która właśnie zmarł, a w przeszłości odwiedził Śląsk.

Reasumując, materiały prasowe na temat wizyty Fidela Castro i jego współpracowników na Śląsku wykazują się względną zbieżnością. Szczególnie jeśli chodzi o relacjonowanie przebiegu wizyty. W tym temacie nie wyróżnia się nawet współczesna publikacja „Gazety Wyborczej”. Artykuły opublikowane w „Trybunie Ludu” i w Ilustrowanym Tygodniku Społeczno – Polityczny „Perspektywy” w tamtym czasie również koncentrują się na opisanu kolejnych zaplanowanych punktów. Nie brak w nich jednak pewnych elementów propagandowych, choćby z uwagi na fakt, że dziennikarze w jednym z tekstów opisywali przemówienia Edwarda Gierka i Fidela Castro, które same w sobie miały taki charakter. Poza tym, wzmianki o tłumach witających Fidela Castro były zgodne z prawdą. Nie napisano oczywiście, że część z osób witających kubańskiego przywódcę zostało do tego mniej lub bardziej zmuszonych, ale co do zasady opis przebiegu oficjalnych uroczystości nie jest przekłamany. Dziennikarze opisali wydarzenia, które miały miejsce. To język, użyte wyrażenia charakterystyczne dla ideologii komunistycznej są tym elementem, które nie pozwalają nie zauważyć w jakim okresie zostały opublikowane. Nie ma w nich informacji

²¹ Ibid.

o kulisach tych wydarzeń ani o tym, w jaki sposób zostały zainscenizowane, ale tego z kolei można się dowiedzieć z odtajnionych materiałów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. To tam znajdują się informacje o tym, jak dużym przedsięwzięciem logistycznym była ta wizyta. Lektura tych materiałów daje obraz tego jakie działania podjęto, aby władze Polski Ludowej zyskały wizerunkowo w oczach Kubańczyków. To z nich można dowiedzieć się przynajmniej częściowo dowiedzieć, jakim człowiekiem był Fidel Castro. Te dwa rodzaje źródeł pozwalają czytelnikowi spojrzeć na śląską wizytę kubańskiego przywódcy z dwóch, wzajemnie uzupełniających się perspektyw: widza – dziennikarz, przekazującego innym relację innym widzom – czytelnikom, a także organizatora i uczestnika jednocześnie, czyli aparatu władzy PRL. Taka kompilacja źródeł pozwala dostrzec, że granica między twórcą, a odbiorcą propagandy bywa bardzo płynna.

Bibliografia

Źródła

- b.a. *Fidel Castro na Śląsku. Wiec przyjaźni w Katowicach*, „Trybuna Ludu” 08.06.1972, nr 159/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972.
- b.a. *Kubańskie perspektywy*, „Trybuna Ludu”, nr 157/1972, 06.06.1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972.
- b.a. *Rozmowy polsko-kubańskie. E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli F. Castro*, „Trybuna Ludu”, 07.06.1972, nr 158/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972.
- b.a., *Tow. Fidel Castro przybywa dziś do Polski*, „Trybuna Ludu”, nr 157/1972, 06.06.1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972.
- b.a., *Wiec przyjaźni polsko-kubańskiej*, „Trybuna Ludu” 09.06.1972, nr 160/1972, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Warszawa 1972.
- <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/51,35063,21034639.html#S.galeria-K.C-B.1-L.1.duzy> [dostęp: 07.12.2022].
- <https://slaskie.naszemiasto.pl/slask-39-lat-temu-odwiedzil-nas-fidel-castro-zdjecia/ga/c13-940503/zd/1106487> [dostęp: 07.12.2022].
- IPN BU 0 788/57/1 *Pobyty w PRL- premiera Kuby dr Fidel Castro*.

Opracowania

- Całus K., *Kuba i rewolucja w prasie polskiej 1958–2016*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Beaty Urbanowicz, prof. UJD, Częstochowa 2022.

Krzyk J., *Jak Fidel Castro 44 lata temu został w Spodku Honorowym Górnikiem Polski Ludowej* <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,21034639,jak-fidel-castro-44-lata-temu-zostal-w-spodku-honorowym-gornikiem.html> [dostęp. 07.12.2022].

Tracz B., „*Mówią, że ja nie powinienem być u was*”. *Fidel Castro na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w 1972 roku*, „CzasyPismo” nr 2(14)/2018, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2018.

Streszczenie

W tym artykule autor analizuje obraz Fidela Castro i jego wizyty na Śląsku w dniach 7-8 czerwca 1972 roku będącej częścią pobytu delegacji kubańskiej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 6-13 czerwca 1972 jako wyłania się w doniesień prasowych oraz materiałów archiwalnych. Prasa w tym okresie pełniła w Polsce rolę propagandową, kreując obraz politycznej rzeczywistości w sposób pożądaný przez władze państwowe. W tym kontekście wizyta kubańskiej delegacji w Polsce wyreżyserowanym przez władze spektaklem, którego uczestnikami stali się politycy polscy, kubańscy, tłumy witające gości, a także funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa biorący udział w akcji zabezpieczenia wizyty. Źródła archiwalne pozwalają poznać kulisy tej wizyty. Autor próbuje dokonać analizy porównawczej oraz syntezy dwóch różnych obrazów tamtych zdarzeń, a także wyciągnąć wnioski na temat granicy między twórcą, a odbiorcą propagandy.

Słowa kluczowe: Fidel Castro, Śląsk, prasa, propaganda, archiwum.

Abstract

Fidel Castro's Silesian visit in press and archival sources

In this article, the author analyzes the image of Fidel Castro and his visit to Silesia on June 7–8, 1972, which was part of the Cuban delegation stay in the Polish People's Republic on June 6–13, 1972, emerging from press reports and archival materials. During this period, the press played a propaganda role in Poland, creating the image of political reality in a way desired by the state authorities. In this context, the Cuban delegation's visit in Poland was a performance directed by the authorities, whose participants were Polish and Cuban politicians, crowds welcoming the guests, as well as officers of the Citizens' Militia and the Security Service taking part in the operation of securing the visit. Archival sources allow us to get to know the backstage of this visit. The author tries to make a comparative analysis and a synthesis of two different images of those events, as well as to draw conclusions about the boundary between the creator and the recipient of propaganda.

Keywords: Fidel Castro, Silesia, press, propaganda, archive.